Nr. 3 WĄBRZEŹNO, wtorek dnia 8 października 1929 r. Numer okazowy. Rok I.

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,— z dostawą pocztową zł 1,19, z odnoszeniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,25. Cena egzemplarza pojedyńczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łam. gr 10, na stronie 4-łamowej za tekstem gr 30, w tekscie gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, Rynek nr. 14.

Bóg i Ojczyzna! **W jedności siła!**

Wybory samorządowe na Pomorzu.

Wybory do Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie.

Wczoraj przy sprzyjającej pogodzie odbyły się w naszem mieście wybory do Rady Miejskiej. Miasto ożywiło się znacznie. Przed lokalami wyborczemi ruch bardzo znaczny. Głosowało około 52%. Dużo uprawnionych do głosowania musiało odejść od urny wyborczej, ponieważ nie byli zanotowani. Jest to nie tylko wina samych głosujących, ale w większej mierze Magistratu. W spisie roiło się od nieboszczyków, etc. Ruch jednem słowem ożywiony. Jedynie w porze obiadowej ruch trochę zmalał. O godz. 7-ej wiecz. zakończono głosowanie i przystąpiono do obliczania głosów. Na ogólną liczbę uprawnionych około 4600 oddało głosy 2413 uprawnionych. Następujące listy uzyskały: Nr. 1 (Związek Właśc. Nieruch.) 173 gł. — 2 mand. Nr. 2 (N. P. R.) 315 gł. — 3 mand. Nr. 3 (P. P. S.) 562 gł. — 5 mand. Nr. 4 (Narodowo-Gospodarcza i Właściciele Domów) 462 gł. — 5 mand. Nr. 6 (Blok Gosp. — sanacja) 318 gł. 3 mand. Nr. 7 (Rolnicy) 276 gł. — 3 mand. Nr. 8 (Lokatorzy) 178 — 2 mand. Nr. 9 (Rzemieślnicy) 128 gł. — 1 mandat.

Kowalewo.

Uprawnionych 1767, głosowało 1348 czyli 76.03 proc. Lista nr. 1 (Niemcy) — 135 gł. — 1 mand., nr. 2 (rolnicy) 288 gł. — 4 m., nr. 3 (PPS.) 127 gł. — 1 m., nr. 4 (narodowa) — 373 gł. — 6 m., nr. 5 (sanacja) — 245 — 4 m., nr. 6 (NPR.) — 177 — 2 mand.

Brodnica.

Brodnica, 6. 10. Tel. wł.

Wynik głosowania w Brodnicy przedstawia się jak następuje: Lista nr. 1 (lokatorzy, pracownicy komunalni i inwalidzi) 472 gł. — 3 mand., lista nr. 2 (Niemcy) 275 gł. — 2 mand., lista nr. 3 (rzemieślnicy) 434 gł. — 3 mand., lista nr. 4 (rolnicy) 118 gł. — 1 mand., lista nr. 5 (właściciele nieruchomości) 398 gł. — 2 mand., lista nr. 7 (NPR.) 483 gł. — 4 mand., lista nr. 8 (kupcy) 218 gł. — 2 mand., lista nr. 9 (obywatelska — Szankowski) 224 gł. — 1 mandat.

Uprawnionych do głosowania było 3672, głosowało 2653 (72¼ proc.).

Zaznaczyć należy że socjaliści, których lista została unieważniona rzucili swe głosy na Niemców.

Większość Rady Miejskiej składać się będzie z rzemieślników (3), kupców (2), rolników (1), obywateli (1), NPR. (4) właścicieli nieruchomości (2) — razem 13 mandatów. Sanacja uzyskała 3 mandaty z listy nr. 1.

Chełmża.

Chełmża, 6. 10. (Tel. wł.)

Wynik głosowania przedstawia się jak następuje:

Lista nr. 1. (kolejarze) 123 gł. — 1 mandat, lista nr. 2. (narodowa) 1493 gł. — 11 mandatów, lista nr. 3. (P. P. S.) 1278 gł. — 9 mand., lista nr. 4 (sanacja) 404 gł. — 3 mand., lista nr. 5. (N. P. R.) 675 gł. — 5 mand., lista nr. 6. (Niemcy) 188 — 1 mandat. Uprawnionych do głosowania było 6090, głosowało 4171.

Chełmno.

Chełmno, 6. 10. (Tel. wł.)

Wynik głosowania przedstawia się następująco:

Lista nr. 1. (Hądzlik) 2233 gł., 17 mandatów, nr. 2 PPS. gł. 201, 1 mand., nr. 3. Właśc. Nieruchom. 65 gł., 0 mand., nr. 4 Niemcy 304 gł., 2 mand., nr. 5 Teska („Dz. Bydg.") 28 gł. bez mandatu, nr. 6 Zjedn. Narod. 2195 gł. 16 mand., nr. 7 — NPR — 55 gł., bez mand. Uprawnionych do głosowania było 5600, głosowało 5081, czyli 90,8%.

Jak widzimy i robotnicy z NPR. opuścili swe sztandary dla poczęstunków p. Hądzlika.

Chojnice.

Chojnice, 6. 10. (Tel. wł.)

Wybory dały następujące wyniki:

Lista nr. 1 — Zjednoczenie Polaków 2905 gł. 18 mand., nr. 2 — Niemcy — 1278 gł. 7 mand., nr. 3 — PPS — 772 gł. 5 mand. nr. 4 — Zjedn. Robot- — 88 gł. bez mandatu. Uprawnionych do głosowania było 6600, głosowało 5043, czyli 71,6%.

Działdowo.

Lista nr. 1 (Niemcy) 323 gł. — 3 m., nr. 2. (NPR) 597 gł. — 7 m., nr. 3 (Wł. Nieruchom.) — 158 — 1 m., nr. 4. (St. Średni) 82 gł. — 1 m., nr. 5 (Narodow.) 476 gł. — 5 m., nr. 6 (BB) 85 gł. — 1 mandat.

Gniew.

Nr. 1. (sanacja) — 201 gł. — 2 m., nr. 2 (PPS) — 121 gł. — 1 mandat, nr. 3 (narodowa) — 641 gł. — 7 m., nr. 4 (Niemcy) — 275 gł. — 2 mand.

Grudziądz.

Grudziądz, 6. 10. (Tel. wł.)

Wynik głosowania w Grudziądzu przedstawia się jak następuje:

Lista nr. 1 — B. B. — 527 głos. 1 mand., nr. 2 — PPS — 2624 gł. — 6 mand., nr. 3. PPS. Frakcja (BBS) 665 (?) gł. — 1 mand., nr. 4 Jedność Robotn.-Chłopska (komuniści) 223 gł. i nr. 5 Lewica związkowa (komuniści) 145 gł., zblokowane 1 mand., nr. NPR — 3079 gł. 10 mand., nr. 8 — Żydzi — 217 gł., bez mand., nr. 10 — Niemcy 2402 gł. — 6 mand., nr. 11 — Rzemieślnicy — 467 gł. 1 mand., nr. 12 Chrześcijańsko-Narod. Zjednocz. Gosp. 3312 gł. — 11 mand., nr. 13 Blok Prac. Umysłowych 278 głos. — 1 mand., nr. 14 Zjednocz. Stanu Średn. (grobelszczyzna) 1314 gł. — 4 mandaty.

Uprawnionych do głosowania było 21711, głosowało 14893 czyli 68,1%.

Jak widzimy, „grobelszczyzna" mieniąca się być kierowniczką opinji Grudziądza zrobiła sromotną klapę, uzyskując zaledwo 4 mandaty na ogólną liczbę 42. Łącznie sanacja w Grudziądzu (listy nr. nr. 1, 3 i 14) otrzymała tylko 6 mandatów, podczas gdy zgrupowania narodowe rozporządzają 22 mandatami. Po raz pierwszy na Pomorzu obdarzeni zostali mandatem komuniści. Oto skutki rozbijania społeczeństwa pomorskiego przez bebechowców.

Kościerzyna.

Lista nr. 1 — 1 mandat, nr. 2 — 3 mand., nr. 3 — 3 mand., nr. 4 — 2 mand. nr. 5 — 4 mand., nr. 6 (PPS.) — 1 mand., nr. 7 (NPR.) — 4 mand., nr. 8 — 3 mand. nr. 11 — 3 mand. Listy nr. 4, 5, 8 i 11 są listami narodowemi.

Lubawa.

Uprawnionych 2656, głosowało 1918 czyli 73 proc. Lista nr. 1 (NPR.) —617 gł. — 6 mand., nr. 2. (narodowa) 1143 gł. — 11 mand., nr. 3 (sanacja) 153 gł. —1 m.

Nowe Miasto.

Lista nr. 1 (NPR) — 2 m., nr. 2 (PPS) - 1 m., nr. 3 (BB) — 2 m., nr. 4 (sanacja) — 3 m., nr. 5 (Narodowa) — 10 mand.

Podgórz.

Podgórz, 6. 10. Tel. wł.

Wynik głosowania w Podgórzu przedstawia się jak następuje: Lista nr. 1 (PPS.) 187 gł. — 3 mand., lista nr. 2 (mieszczańska) 294 gł. — 4 mand., lista nr. 3 (NPR.) 196 gł. — 3 mand., lista nr. 4 (urzędnicza — Be-Be) 179 gł. — 3 mand., lista nr. 5 (Szczemański — sanacja) 343 gł. — 5 mand.

Stworzenie większości wobec tego wyniku jest problematyczne.

Kamień.

Lista nr. 1 (mieszana: Polacy i Niemcy) 313 gł. — 6 mand., lista nr. 2 (tak samo mieszana) — 327 gł. — 6 mand.

Kartuzy.

Lista nr. 1 — 121 gł. — 2 mand., nr. 2 (lokatorzy) — 151 gł. — 2 mand., nr. 3 (urzędn.-robotn.) 316 gł. — 5 mand., nr. 4 (sanacja) — 136 gł. — 2 mand., nr. 5 (narodowa) — 350 gł. — 5 mand., nr. 6 (sanacja) — 203 gł. 2 mand., nr. 7 (sanacja — 45 gł. — 0 mand. Na 2230 uprawnionych głosowało tylko 1322.

Radzyn.

Lista nr. 1. (Obywatelska) — 89 gł. — 2 mand., nr. 2 (Gospodarcza, na której rej zandydowało się 2 Niemców!) 313 gł. — 6 mand., nr. 3 (sanacja) 181 gł. — 3 m., nr. 5 (Niemcy) 59 gł. — 1 mand.

Tuchola.

Tuchola, 6. 10. Tel. wł.

Wynik głosowania w Tucholi przedstawia się jak następuje: Lista nr. 1 (Piast) 183 gł. — 2 mand., lista nr. 2 (niemiecka) unieważniona, lista nr. 3 (urzędnicza BB) 255 gł. — 2 mand., lista nr. 5. (Polski Blok Gospodarczy) unieważniona, lista nr. 4 (Ciszakowcy) 108 gł. — 1 mand., lista nr. 6 (PPS.) 99 gł. — 1 mand., lista nr. 7 (NPR.) 274 gł. — 5 mand., lista nr. 8 (Be-Be) 136 gł. — 2 mand., lista nr. 10 (rolnicza) unieważniona, lista nr. 11 (rzemieślnicza) 299 gł. — 4 mand.

Głosowało 1970 — 70 proc.

Świecie.

Uprawnionych 3421, głosowało 2711, czyli 79,24 proc. Lista nr. 1 (sanacja) 458 gł. — 4 mand., nr. 2 (PPS.) — 688 gł. 6 mand., nr. 3 (Niemcy) — 339 gł. — 3 mand., nr. 4 (narodowa) — 978 gł. — 9 mand., nr. 5 — (NPR.) — 220 gł. — 2 mand.

Tczew.

Tczew, 6. 10. Tel. wł.

Wynik wyborów przedstawia się jak następuje: Lista nr. 1 (Niemcy) 1616 gł. — 6 mand., lista nr. 2 (socjaliści) 607 gł. — 2 mand., lista nr. 3 (Be-Be) 1391 gł. — 5 mand., lista nr. 4 (NPR.) 1816 gł. — 6 mand., lista nr. 5 (Stronnictwo Narodowe) 3009 gł. — 11 mand., 28 ogółem, uważ. uprawnionych do głosowania 10,554, głosowało 8467 — 80,2 proc.

Starogard.

Lista nr. 1 (sanacja) 718 gł. — 5 mand., nr. 2 (narodowa) 1572 gł. — 11 mand., nr. 3 (NPR) 1382 — 10 m., nr. 4 (Niemcy)) 685 gł. — 4 mand.

Łasin.

Uprawnionych do głosowania 1241, głosujących 986 czyli 80%. Lista nr. 1 — 152 gł. — 2 mand., lista nr. 2 (Obywatelska) — 181 gł. — 2 m., 3 (sanacja) — 79 gł. — 1 m., nr. 4 — 81 gł. — 1 m., nr. 5 (Zrzesz. Obyw.) — 223 gł. — 3 m., nr. 6 — (Stan średni — 104 gł. — 1 m., nr. 7 (rolnicy) — 160 gł. — 2 mand. Listy obywatelsko-narodowe zyskały zatem ogółem 8 mandatów na 12.

Skarszewy.

Lista nr. 1 (sanacja) 6 mand., nr. 2. (narodowa) — 7 mand., nr. 5 (narodowa) — 5 mand.

Puck.

Głosowało 68,32% uprawnionych. Lista nr. 1 (Czesław Krauze, sanacja) 652 gł. — 10 m., nr. 2 (NPR) — 312 gł. 5 m., nr. 4 (narodowa) — 218 gł. — 3 mandaty.

Wyniki wyborów w Poznaniu i Bydgoszczy.

Świetne zwycięstwo Obozu Narodowego w Poznaniu.

Poznań.

Poznań, 6. 10. (Tel. wł.)

Na poszczególne listy padła następująca ilość głosów:

Lista nr. 10 (narodowa) — 39794 gł., nr. 7. (Ch. Dem. N. P. R.) — 8209, nr. 11. (urzędnicza — sanacja) — 5336, nr. 3. (komunistyczna) — 5101, (w wyborach do sejmu 11000) nr. 4. (stan średni, Be-Be) — 3444, nr. 2. (P. P. S.) — 2946, nr. 8. (inwalidzi) — 2789, nr. 1. (Niemcy) — 2428, nr. 6. (cieszakowcy — sanacja) — 2412, nr. 5. (lokatorzy) — 1184, nr. 12. (B. B. S.) — 1036.

Poznań, 6. 10. Tel. wł.

Pierwsze wiadomości, jakie uzyskaliśmy o godz. 9,30 wieczorem brzmiały: Głosowało ogółem około 71 600 uprawnionych. Lista narodowa uzyskała około 39 800 głosów a więc 55 proc. ogółu głosujących, czyli 60 proc. mandatów.

Bydgoszcz.

Lista nr. 2 (PPS.) — 4434 gł. — 6 m., nr. 3 (Niez. Socj.) 2817 — 4 mand., nr. 4 (Str. Chłopskie) 203 — 0 mand., nr. 5 (Ch. D. i NPR.) 16629 — 24 mand., nr. 6 (Niemcy) — 6933 — 8 mand., nr. 7 (Narodowa) — 6980 — 10 mand., nr. 8 (sanacja) — 3702 — 5 mand., nr. 10 (Stan Średni) — 1374 — 2 m., nr. 11 (lokatorzy) — 499 — 1 mand., nr. 12 (Żydzi) 490 gł. — 0 mand.

Pogrzeb Stresemanna.

Berlin 6. 10.

Uroczystości odprowadzenia na wieczny spoczynek zwłok ministra Stresemanna zamieniły się w olbrzymią manifestację hołdu dla zmarłego kierownika polityki zagranicznej Rzeszy. O godz. 11 rozpoczęły się oficjalne uroczystości żałobne w Reichstagu. Na trybune za katafalkiem zajęli miejsca ministrowie rządu Rzeszy, sekretarze stanu, a po lewej stronie delegaci rządu pruskiego i krajów związkowych oraz bawiący w Berlinie przedstawiciele dyplomacji niemieckiej, korpus dyplomatyczny zjawił się w komplecie w loży. O godz. 11 wszedł na salę prezydent Hindenburg w towarzystwie wdowy po zmarłym ministrze i obu jego synów. Kanclerz Mueller wygłosił przemówienie żałobne, sławiąc zmarłego jako wiernego syna ojczyzn, którego imię przejdzie do dziejów niemiecko-wojennych. Wśród dźwięków marsza żałobnego wyniesiono następnie trumnę przez schody główne, gdzie raz jeszcze imieniem stronnictwa ludowego, którego zmarły minister był twórcą, żegnał wiceprezydent Reichstagu von Kardorf. Wśród uroczystego milczenia zebrane tłumy orszakiem żałobnym ruszyły przez bramę Brandenburską do alei Pod Lipami. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina zmarłego, prezydent Hindenburg, członkowie rządu Rzeszy i korpus dyplomatyczny. Po obu stronach ulic, któremi przeciągał kondukt żałobny ludność utworzyła szpaler. Przed urzędem spraw zagr. kondukt zatrzymał się na chwilę. Tam też prezydent Hindenburg pożegnał się z rodziną zmarłego. O godz. 14.45 orszak żałobny przybył na cmentarz, gdzie po od-

prawieniu modłów wśród bicia dzwonów złożono trumnę do grobu. Nad grobem zebrani, stosując się do życzeń, wyrażonych w ostatniej woli zmarłego, odśpiewali „Deutschland, Deutschland ueber Alles“.

Rugi Pomorzan.

Jak się dowiadujemy, został dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 23 września przeniesiony w stan spoczynku były starosta wejherowski, następnie gniewski, a ostatnio radca wojewódzki p. dr. Lemańczyk, Pomorzanin.

Tragiczny wypadek w Tatrach.

Zakopane, 6. 10.

Korzystając z pogody wybrali się na wycieczkę, aby zdobyć Zamarłą Turnię od południowej strony, trzej ta ternicy, a m. in. znany narciarz Bronisław Czech. Gdy znaleźli się oni o godz. 13,30 na szczycie góry, zauważyli, że tą samą stroną podchodzą już dwie turystki, w których poznali po zbliżeniu się panie z tamtejszego gimnazjum panie Marzennę i Lidę Skotnicówny. W pewnej chwili taternicy zauważyli jak od samego drugiego trawersu odpadła od skały pierwsza, postępująca w górę Lida Skotnicówna, która lecąc w przepaść, pociągnęła za sobą przywiązaną do liny siostrę Marzennę. Obie runęły na piargi z wysokości 80 metrów. Turyści pośpieszyli natychmiast na miejsce wypadku, aby udzielić pomocy nieszczęśliwym ofiarom. Niestety znaleziono już tylko dwa zniekształcone trupy. Taternicy zeszli natychmiast na Halę Gąsienicową, gdzie zawiadomili o wypadku pogotowie ratunkowe.

Demonstracja socjalistów.

Warszawa, 7. 10. Tel. wł.

Z powodu niedzielnego święta młodzieży socjalistycznej PPS. — młodzież ta zorganizowała onegdaj capstrzyk i pochód ze sztandarami po ulicach miasta. Idący wznosili okrzyki przeciwrządowe: „Precz z marszałkiem Piłsudskim“, „Precz z rządami pułkowników“. Gdy pochód doszedł do Nowego Światu (od strony ul. Dobrej) — zastąpił mu drogę pieszy oddział policjantów z 10-go komisarjatu. Policja wezwała demonstrantów do rozejścia się, lecz natrafiwszy na czynny opór — natarła na pochód, płazując uczestników.

Ze strony policji został ranny w głowę przodownik Sankowski.

W wyniku tych zajść Kom. Rządu na m. st. Warszawę cofnął udzielone pozwolenie na obchód t. zw. „Dnia Obchodu Młodzieży Robotniczej“, zakazując wszelkich pochodów, imprez sportowych, akademji itp.

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń, 6. 10.

Dziś o godz. 7,30 rano na dworcu w Salzburgu z powodu złamania osi wykoleił się pociąg wskutek czego pięciu podróżnych i dwóch kolejarzy zostało ciężko rannych, a sześć osób odniosło lekkie obrażenia. Szkody materjalne są znaczne.

Założenie Banku Watykańskiego.

(KAP). Dla administrowania, należącemi się Stolicy Apostolskiej na mocy układów lateraneńskich, funduszami pieniężnemi, na które częściowo składa się płynna gotówka, częściowo zaś papiery wartościowe, zostanie w najbliższej przyszłości założony Bank Watykański.

Kronika 'sportowa

Mecze ligowe.

Warszawa, 6. 10.
Polonja — Ruch 3:2.
Łódź, 6. 10.
Ł. K. S. — Cracovia 2:0 (1:0).
Katowice, 6. 10.
Górny Śląsk — Śląsk niemiecki 1:0 (0:0) towarzyskie.

Piłka nożna.

Kraków, 6. 10.
Cracovia — Zidenice (Czechosłowacja) 6:2.

Grac, 6. 10. PAT.

W niedzielę odbyło się w Gracu wobec 4.000 osób spotkanie międzypaństwowe o puhar środkowo-europejski dla amaratorów pomiędzy Polską a Austrją, zakończono zwycięstwem Polski w stosunku 3:1 (1:0).

Silne lotnictwo obroni Pomorze — bez Pomorza niema Polski!

Przeciwsowieckie oddziały partyzanckie na Dalekim Wschodzie.

(CEPS.) W czasach ostatnich radjostacja moskiewska coraz częściej donosi o mnożących się utarczkach wojsk czerwonych z oddziałami partyzanckiemi ro syjskich białogwardzistów, które na roz maitych punktach masowo przechodzą granicę sowiecko-chińską, prowadząc na terytorjum ZSSR wojnę podjazdową z bolszewikami.

Wychodzące w Szanghaju pismo rosyjskie „Wremia“ podaje w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawe dane, dotyczące oddziałów partyzanckich, działających w chwili obecnej na Dalekim Wschodzie.

W jednym tylko okręgu przymorskim działa około 30 oddziałów partyzanckich, z których każdy rozporządza 150—800 żołnierzami. Każdy z oddziałów tych ma większą ilość karabinów maszynowych, a niektóre z nich prowadzą nawet własne armaty. Według informacyj gazety „Wremia“, oddziały te w ciągu ostatnich kilku dni rozbiły 20 sowieckich posterunków granicznych w okolicach jeziora Chanka i miejscowości Anuczyno, Kamień-Rybołow, Iljinski itd. Oddziały białogwardzistów dopełniane są na terytorjum sowieckiem drogą wcielania ochotników, którzy zgłaszają się dobrowolnie do służby w oddziałach antybolszewickich. Ochotnicy ci rekrutują się przeważnie z pośród miejscowych wieśniaków, niezadowolonych z rządów bolszewickich.

Działalność partyzantów na Dalekim Wschodzie utrudnia organom sowieckim w bardzo znacznej mierze planowe przeprowadzanie akcji zakupów zboża, bowiem chłopi, licząc na pomoc białogwardzistów, nie chcą dobrowolnie zboża sprzedawać, chowając je przed agentami sowieckich urzędów aprowizacyjnych. W niektórych miejscowościach dochodzi nawet do tego, że chłopi z bronią w ręku strzegą swych magazynów zbożowych, nie dopuszczając do nich agentów moskiewskich.

Liczne oddziały partyzantów działają również w dorzeczu rzeki Amur. Pozostają one pod komendą centralnej organizacji, dostarczającej białogwardzistom broń, amunicję i aprowizację. Większość oddziałów partyzanckich działa niezależnie od chińczyków. Jak podaje pismo „Wremia“ Chińczycy zaproponować mieli partyzantom przejście na służbę chińską, propozycja ta jednak została odrzucona, gdyż białogwardziści pragną za wszelką cenę zachować w swej akcji przeciwko komunistom absolutną samodzielność.

W okręgu zabajkalskim działają oddziały partyzanckie, które z centralną organizacją amurską dotychczas nie zdołały stworzyć kontaktu. Oddziały te usiłują jednak kontakt ten w ciągu jak najkrótszego czasu nawiązać i wszystkie ich operacje prowadzone są przedewszystkiem w tym właśnie kierunku.

Cytowane pismo rosyjskie stwierdza, że organizacja amurskich partyzantów rekrutuje się wyłącznie z ochotników, wśród których jest również znaczna ilość kobiet. Środki materjalne białogwardzistów są nieznaczne, bowiem składają się na nie wyłącznie fundusze, ofiarowywane przez osoby prywatne, z ruchem partyzanckim sympatyzujące.

W skład organizacyj partyzanckich na Dalekim Wschodzie wchodzą w pierwszym rzędzie byli uczestnicy wojny domowej, obok nich służy jednak w szeregach białogwardzistów również dość znaczna ilość młodzieży, pragnąca brać czynny udział w walce z komunistami.

Aktywność kontrrewolucyjnych oddziałów partyzanckich i mnożące się na pograniczu sowiecko-chińskim walki tych ostatnich z regularną armją bolszewicką dowodzą, że w Rosji wybuchła nowa wojna domowa, która niezależnie od rozwoju konfliktu sowiecko-chińskiego przybiera z dnia na dzień coraz szersze rozmiary.

Historja najbardziej rozpowszechnionego narkotyku.

Tytoń jest niewątpliwie tym narkotykiem, który rozpowszechnił się najbardziej na kuli ziemskiej, stał się ulubionym nałogiem setek miljonów ludzi i wreszcie zajmuje olbrzymią pozycję w budżetach wszystkich państw kulturalnych. Jednakże rzadko który palacz wie, jakie jest pochodzenie rośliny tytoniu i od kiedy używa się jej do palenia.

Otóż według twierdzenia niektórych badaczy, którzy powołują się na podanie greckiego historyka Herodota, znały podobno tytoń i używały go do palenia i żucia niektóre ludy Azji Mniejszej. Prawdopodobną jest również rzeczą, że Chińczycy i Japończycy oddawali się już przed wiekami dymem tytoniowym. Natomiast jest rzeczą pewną, że do Europy został tytoń przywieziony z Ameryki w niedługim czasie po odkryciu tej części świata przez Krzysztofa Kolumba. Mianowicie mnich hiszpański, Romano Pano, który towarzyszył Kolumbowi podczas jego drugiej wyprawy do Ameryki, pisze w swojej książce z roku 1447, że tamtejsi mieszkańcy palą suszoną roślinę zwaną „cohobba“ w rurkach, nazwanych „tabacco“.

W roku 1588 król hiszpański Filip II wysłał dla dokładnego zbadania Meksyku swojego lek. przybocznego nazwiskiem Fernandez de Toledo, który twierdził, że Meksykanie rzekomo palą tytoń, a następnie przywiózł jego nasionie do Europy i począł je pielęgnować w Lizbonie, stolicy Portugalji. Fernandez de Toledo zalecał palenie i żucie tytoniu przeciw różnym chorobom skórnym, morowemu powietrzu i innym zarazom.

Tym jednak człowiekiem, który przyczynił się najbardziej do rozpowszechnienia tytoniu w całej Europie, był poseł francuski w Lizbonie Jan Nicot, od którego nazwiska pochodzi słowo „nikotyna“. On za czasów króla francuskiego Franciszka II. zaczął pierwszy pod koniec 16 wieku uprawę tytoniu we Francji, skąd zawieziono tę roślinę do Włoch i do Anglji, gdzie zaczęto palić fajki, głównie wśród marynarzy.

Do Niemiec dostał się tytoń przez żołnierzy hiszpańskich za panowania Karola V., zaś powszechne zastosowanie zwłaszcza wśród wojska, znalazł nałóg palenia tytoniu w czasie wojny trzydziestoletniej, tj. w pierwszej połowie 17-go wieku.

Do Polski, pierwszą, zasuszoną roślinę tytoniu miał przysłać w roku 1590 Uchański, poseł polski w Konstantynopolu. Przysłał ją w darze dla siostry króla Zygmunta III., która nadzwyczaj lubiła botanikę i sama zbierała zioła. Polska nazwa rośliny „tytoń“ pochodzi od tureckiego słowa „tutuń“.

W początkach przypisywano nowej roślinie niebywałe wartości lecznicze, nazywając ją nawet zielem świętem. Później jednak, kiedy zaczęto palić tytoń i fajki wszędzie, nie wyłączając kościołów, zaczęła się gwałtowna walka z rozpowszechniającym się niezwykle szybko nałogiem. Królowie wydawali zakazy palenia tytoniu, nazywając go zielem djabelskiem i grożąc palaczom chłostą, więzieniem i karami pieniężnemi. Walka z tytoniem posunęła się tak dalece, że np. za czasów rosyjskiego cara Piotra Wielkiego obcinano palaczom nosy, a papież Urban VIII. wydał w roku 1624 bullę, w której groził klątwą za używanie tytoniu.

Jednak ta przeciwtytoniowa kampan ja nie trwała zbyt długo, bo przedewszystkiem niewiele pomagała, a następnie rządy dziwiecie przyszły szybko do przekonania, że nałóg palenia może stać się źródłem świetnych dochodów dla państwa. Zrozumiano to najpierw w Anglji, gdzie król angielski Karol I. wprowadził w roku 1625 coś w rodzaju monopolu tytoniowego; śladem Anglji poszły: Rzeczpospolita Wenecka, Portugalja, Państwo Papieskie, Austrja, Francja i szereg innych państw.

Obecnie przeszło 10 państw europejskich — między niemi i Polska — posiada monopol na tytoń, zaś w państwach gdzie go niema, skarb w inny sposób ciągnie olbrzymie zyski z tego tak powszechnego, chociaż szkodliwego nałogu. Trzeba bowiem dodać, że nikotyna, zawarta w tytoniu, działa bardzo szkodliwie na system nerwowy a przy nadużywaniu palenia może nawet doprowadzić do zatrucia organizmu, które objawia się w postaci ogólnego osłabienia, braku woli, niechęci do pracy itp. Ponie-

Ceny ziemi w Polsce.

Czytamy w „Czasie“ (nr. 228):

— „W kraju tak wybitnie rolniczym, jak Polska, ceny ziemi są niezwykle ważne. Stanowią bowiem pierwszorzędny wskaźnik ogólnego położenia gospodarczego, zależąc od wysokości stopy procentowej, stałości waluty, łatwości uzyskania kapitałów na rynku pieniężnym itp. Równocześnie sprawa cen ziemi ma doniosłe znaczenie społeczne, ponieważ w odpowiednich warunkach umożliwia dobrowolną przebudowę ustroju agrarnego, przez co unika się rujnowania większej własności oraz silnych wstrząsów i radykalizowania małorolnych. Dlatego z uznaniem należy powitać świeżo przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie wydaną pracę p. Mra Ewy Estreicherówny: „Ceny ziemi w roku 1928“.

O jednolitej cenie ziemi w Polsce oczywiście nie można mówić. Zależy ona od jakości gruntu, jego ewentualnego zabudowania, położenia, dojazdu do niego i wielu innych względów. W przecięciu jednak można powiedzieć, że w roku 1928 płaciło się w Polsce za 1 ha ziemi około 2300 zł, przyczem cena za ziemię z zabudowaniami wynosiła 2600 zł, a bez zabudowań 2000 zł. W poszczególnych województwach zachodziły dość wielkie różnice. Kiedy np. w wojew. lwowskiem cena za 1 ha ziemi z zabudowaniami dochodziła do 4,5 tysiąca złotych, to w woj. nowogródzkiem wynosiła zaledwie 1200 zł. — Ogólnie można powiedzieć, że za 10 ha ziemi z zabudowaniami można otrzymać 13 ha bez zabudowań. W stosunku do ziemi wysoko cenione są zabudowania w województwach wschodnich (Nowogródek i Wołyń) oraz zachodnich (Śląsk, Poznańskie i Pomorze).

Wysoka cena gruntów z zabudowaniami tłumaczy się na kresach wschodnich dotkliwym brakiem tychże zabudowań, głównie skutkiem wielkiego zniszczenia wojennego. Natomiast w zachodniej części Polski jest wysoka cena ziemi z zabudowaniami, gdyż są to budynki murowane.

Jeżeli sprzedaje się całe majątki dobrowolnie, w wolnym obrocie, wówczas za 1 ha ziemi z zabudowaniami uzyskuje się w tysiącach złotych:

	GLEBA			
	Buraczano-pszenna	Dobra żytnia	Słabsza żytnia	Lichsza
Polska	3,4	2,9	2,3	1,6
Woj. kieleckie .	5,9	5,0	3,6	2,1
„ krakowskie	4,5	3,9	3,0	2,4
„ wileńskie .	1,1	0,9	0,7	0,5

W tabelce powyższej mamy podział gruntów na cztery rodzaje wedle urodzajności, a mianowicie gleba: 1) buraczano-pszenna; 2) dobra żytnia zdatna pod pszenicę i koniczynę; 3) słabsza żytnio — kartoflana, wymagająca nawożenia; 4) lichsza piaszczysta oraz podmokła. W pierwszym wierszu mamy przeciętne ceny dla całej Polski, w drugim zaś tylko dla województwa kieleckiego, w którym grunta są najdroższe, w trzecim wierszu podane są ceny w naszem województwie, a wreszcie w czwartym ceny na Wileńszczyźnie, gdzie znowu — obok Polesia — są grunta najtańsze.

Uwydatnia się przeto duża rozpiętość między cenami w różnych częściach Polski. Najdroższe są grunta w woj. kieleckiem, krakowskiem i lwowskiem, taniejąc w miarę posuwania się ku północnemu wschodowi, podczas gdy na zachodzie Polski ceny są najbardziej zbliżone do przeciętnych pomiędzy cenami na południu a na wschodzie Rzeczyp.

W porównaniu do lat poprzednich ceny ziemi rosną! Tak np. w r. 1928 były one o połowę wyższe, niż w r. 1927. Przeciętnie najsilniej podrożała ziemia o glebie buraczano — pszennej z zabudowaniami. Wyjątkowo w woj. krakowskiem zdrożały silniej ziemie gorsze. Tak więc ziemia najlichsza, piaszczysta i podmokła poszła podwójnie w cenie!

Stopniowo z rozwojem i ustalaniem się stosunków gospodarczych ceny ziemi rosną, a równocześnie daje się zauważyć pewna dążność do wyrównani acen w poszczególnych dzielnicach Polski. Różnice pewne, o jakich wspominaliśmy powyżej, na wschodzie i południu Polski wywołane są bądź specjalnemi warunkami lokalnemi, bądź też różnicą w jakości gleby“. —

Z bilansu PWK.

Podczas trwania wystawy odbyło się w Poznaniu 120 kongresów i zjazdów, przeważnie zagranicznych, 180 wycieczek większych zbiorowych obywateli zagranicznych, poza tem było przeszło 20 oficjalnych misyj państw obcych.

Ponadto odbył się podczas trwania wystawy wszechsłowiański zjazd śpiewaczy, który zgromadził blisko 20 000 uczestników, zlot sokoli — około 30.000 i wiele innych.

Ograniczenie egzekucyj podatku przemysłowego.

Wobec wielkiej ilości odwołań od wymiaru podatku od obrotu za r. 1928, jest rzeczą wykluczoną, by Komisje Odwoławcze były w stanie w najbliższym czasie odwołania te rozpatrzeć. Tymczasem, w myśl przepisów ustawy, Urzędy Skarbowe są obowiązane ściągnąć w drodze egzekucji wymierzony podatek w pełnej wysokości. złożenie bowiem odwołania nie zwalnia od obowiązku uiszczenia podatku. Egzekucja taka w wielu wypadkach rujnuje wprost płatnika, gdyż zajęte towary sprzedawane są na licytacji przeważnie za bezcen. Późniejsze, pomyślne nawet rozstrzygnięcie złożonego odwołania jest już niczem sztuczny oddech, zastosowany do topielca, po dwudniowej kąpieli pod wodą, strata bowiem, którą ponosi przy egzekucji zlicytowany, a zrujnowany już płatnik, przeważnie daleko przewyższa potrąconą, na skutek odwołania, kwotę podatku.

Chcąc przyjść z pomocą takim płatnikom Ministerstwo Skarbu poleciło, okólnikiem L. D V. 8518-I-29, naczelnikom Urzędów Skarbowych przeprowadzić — bądź osobiście bądź przy współudziale członków komisyj szacunkowych względnie rzeczoznawców, zaproszonych według uznania tychże naczelników — przedwstępne zbadanie odwołań od wymiaru podatku od obrotu za rok 1928 i w zależności od wyników badania, ograniczyć narazie egzekucję podatku obrotowego do kwot. przypadających od obrotu, prowizorycznie przy badaniu odwołań ustalonych. Ponadto jeszcze jedną korzyść odniesie płatnik z tego prowizorycznego rozpatrzenia odwołania, a mianowicie: naczelnicy urzędów skarbowych, odpowiednio do zmniejszonych prowizorycznie kwot podatku ograniczą również wysokość zaliczek kwartalnych za r. 1929.

Choć powyższe prowizoryczne zbadanie odwołania ma nastąpić z urzędu, to jednak wobec wielkiej ilości tych odwołań, jest rzeczą nader wskazaną, by, w razie wszczęcia egzekucji podatku obrotowego za rok 1928, płatnik złożył podanie do naczelnika urzędu skarbowego z prośbą o przyśpieszenie prowizorycznego badania odwołania od wymiaru podatku, a przedewszystkiem o tymczasowe wstrzymanie dalszych kroków egzekucyjnych, przynajmniej w stosunku do kwoty podatku, przez płatnika w odwołaniu kwestjonowanej. Zaznaczamy, iż nie należy bynajmniej czekać, aż przyjdzie egzekutor po zwózkę zajętych towarów, lecz niezwłocznie, tuż po zajęciu, należy wnieść powyższe podanie. W ten sposób płatnik uniknie zbędnych kosztów egzekucyjnych.

Ubezpieczeni w Kasach Chorych.

Zgodnie z danemi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej istnieje na terenie całej Polski 243 Kas Chorych, w których ilość osób, uprawnionych do korzystania zeń wynosi 5 145 966.

Jeśli chodzi o podział terytorjalny, to największa ilość Kas Chorych znajduje się w województwach centralnych (85 Kas i 2 190 000 ubezpieczonych), następnie idą województwa zachodnie (55 Kas i 1 413 307 ubezpieczonych), województwa południowe (69 Kas i 1 158 679 ubezpieczonych), województwa wschodnie (32 Kasy i 266 793 ubezpieczonych), wreszcie Śląsk Cieszyński (2 Kasy i 117 087 ubeezpieczonych). — Z ogólneej ilości ubezpieczonych — 2 472 191 osób (1 703 004 mężczyzn i 766 187 kobiet) przypada na obowiązkowo ubezpieczonych 2093 — na dobrowolnie ubezpieczonych, wreszcie 2 671 682 osób — na członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych.

Cło wywozowe od otrąb i makuchów.

W nr. 68 „Dz. U. R. P.“ z dnia 30 września 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 września 1929 roku ustalające wysokość cła wywozowego (od 100 kg.) otrąb żytnich i pszennych wywożonych w okresie od 1 grudnia do 1 czerwca na 5 zł., od makuch lnianych i rzepakowych wywożonych w okresie od 1 grudnia do 1 czerwca na 10 zł.; makuchy odolejone lniane i rzepakowe o zawartości tłuszczu 2 proc i mniej — bez cła.

Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 5. października 1929 r.

(Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu).

Pszenica dworska 130 ft.	37.50 — 38.50
Pszenica targowa 128 ft.	36.50 — 37.50
Żyto	23.50—24.50
Jęczmień dworski 118 ft.	25.25 — 26.25
Jęczmień targowy	23.75 — 24.75
Owies dworski biały	22.50—23.25
Owies targowy	22.00 — 23.00
Mąka pszenna 65 proc.	61.00 — 64.00
Mąka żytnia 70 proc.	36.50 —
Otręby pszenne	19.00 — 20.00
Otręby żytnie	17.00 — 18.00
Groch Wiktorja	52.00—58.00
Groch Folgera	40.00 — 43.00
Groch polny	37.00—40.00
Groch zielony	38.00—42.00
Peluszka	30.00 — 32.00
Wyka	34.00—37.00
Łubin niebieski	24.00 — 25.00
Łubin żółty	27.00 — 28.00
Seradela	24 00—25.00
Rzepak	74.00—75.00
Rzepik letni	68.00—75.00
Rzepik zwykły	60.00—65.00

Ziemniaki fabryczne franco fabryka 20—21 gr 1 kg. proc.
Usposobienie spokojne.

Równowaga na Bałtyku.

Szlaki żeglowne. — Dostęp do Bałtyku.

I.

Inż. Witold Hubert rzuca nam w ostatnim „Szańcu“ (nr. 18) nader cenne uwagi, związane z zagadnieniem polskiem na morzu, zwłaszcza Bałtyckiem:

— „Rzeczpospolita — głosi autor — posiadająca dostęp do Bałtyku i utrzymująca na nim swą flotę handlową oraz wojenną, należy do rzędu państw morskich. Świadomość tego jednak jest jeszcze nie tylko w społeczeństwie, lecz nawet w kołach wojskowych dość nikła. Znaczenie dostępu do morza, ów pierwszy etap w rozwoju zagadnienia morskiego, przenika do umysłów coraz silniej, lecz drugi etap, jakim jest dokładne zdanie sobie sprawy z tego, czem jest Bałtyk z punktu widzenia geograficzno — komunikacyjnego, oraz jak się przedstawia możność wyzyskania go podczas wojny dla celów komunikacyjnych, jest dla szerokich mas rzeczą prawie nieznaną. Rozważania niniejsze są poświęcone temu właśnie drugiemu etapowi.

Pod względem geograficzno-komunikacyjnym Bałtyk stanowi północno-wschodnią odnogę Atlantyku, wdzierającą się głęboko w trzon Europy wschodniej. Odnoga ta ma podwójne połączenie z oceanem, mianowicie naturalne — przez cieśniny Bełt Wielki i Mały oraz Zund, oraz sztuczne — przez kanał cesarza Wilhelma.

Szlaki żeglowne z Bałtyku na Atlantyk wiodą przeważnie przez Zund, mniej przez kanał, a najmniej przez oba Bełty. Przystępując do politycznej charakterystyki przejść, widzimy że oba Bełty są w posiadaniu Danji; kanał cesarza Wilhelma należy do Niemiec.

Przechodząc znów do nawigacyjnej charakterystyki tych przejść, widzimy że Bełt Wielki i kanał cesarza Wilhelma są dostępne dla wielkich okrętów wojennych i wielkich statków handlowych; Zund jest dostępny dla wielkich okrętów wojennych i wielkich statków handlowych tylko w północnej swej części, a w części południowej, t. zw. kanale Drodgen, mogą przejść jedynie mniejsze okręty wojenne i mniejsze statki handlowe; Bełt Mały jest dostępny tylko dla małych okrętów i statków handlowych przybrzeżnych.

Biorąc więc pod uwagę stan polityczny przejść oraz ich zdolności nawigacyjne, przychodzimy do przekonania, że Bałtyk stanowi odnogę morską o charakterze morza zamkniętego, albowiem przejść jest mało, a najdogodniejsze z nich (Bełt Wielki i kanał cesarza Wilhelma) są pod ścisłym nadzorem nie paru państw, lecz jednego (Danja, ewentualnie Niemcy). Trzeba tu zaznaczyć, że szlak żeglowny przez Bełt W. prowadzi wprost na bałtycką podstawę operacyjną floty niemieckiej, Kilonję, czyli że właściwy nadzór nad tym szlakiem ma nie Danja, a Niemcy.

Z określenia Bałtyku jako morza zamkniętego wynika, że dostęp do tego morza z zewnątrz, tj. z Atlantyku, jest bardzo utrudniony, a zatem to państwo, które posiada przewagę na Bałtyku podczas pokoju, utrzyma tę przewagę i podczas wojny.

Po daniu odpowiedzi na pierwsze pytanie, czem jest Bałtyk z punktu widzenia geograficzno — komunikacyjnego (że jest to morze zamknięte i że panem na niem będzie podczas wojny ten, kto posiada hegemonję już podczas pokoju), należy przejść zkolei do dania odpowiedzi na drugie pytanie, jak się przedstawia możność wyzyskania Bałtyku podczas wojny dla celów komunikacyjnych“. —

Sopot pod władzą polską.

Ukarany oszczerca hakatystyczny.

Gdańsk, 6. 10. Tel. wł.

Niezwykły kawał przydarzył się tutejszemu organowi nacjonalistycznemu „Danziger Allg. Ztg.“. Otóż od pewnego czasu zamieszcza on we feljetonie powieść Winklera pt.: „Motor i miłość“, w której zachodzą wielce ciekawe ustępy. Mianowicie tancerka znajdująca się w posiadaniu miljona marek niem. w banknotach skradzionych z banku Rzeszy, ucieka do Sopotu. Kiedy zaś zajeżdża do nich nuci sobie ustęp z operetki „Polnische Wirtschaft“. Narazie to jeszcze małoznaczne, bo niejasne. Atoli zaraz potem autor pisząc o dochodzeniach policyjnych pisze, że w Sopocie sprawa pościgu utknęła, albowiem trzeba było się zwrócić do... policji polskiej, a ta naturalnie (jakżeby się można w romansie niemieckim inaczej spodziewać!) nie okazała ani dobrej woli, ani też jakiejkolwiek sprawności.

Otóż na podstawie tego orzeczenia organ nacjonalistyczny dowodzi, że Sopot znajduje się pod władzą polską i że włada tu policja polska. Tego chyba nikt od tak zaciekłego „hecblattu“ by się nie spodziewał. A coby to była za heca, gdyby to napisało jakież pismo polskie? — Polskie zakusy, bezczelność itp. brzmiałyby wtedy sążniste nagłówki w tem piśmie.

Ale jeszcze ciekawsze jest tłumaczenie się pisma ultrahakatystycznego. Otóż zwala ono całą winę na autora i dowodzi, że potrzebne jest uświadomienie Niemców Rzeszy co do miejscowych stosunków. — Ale przecie organ ten nie drukuje się w Niemczech lecz w Gdańsku i przecie mają tu korektorów. Jedno jednak jest pouczające. Autorowi chodziło o zohydzenie Polaków i stosunków polskich, czem pragnął też zadowolić swych czytelników i nakładowców.

Tymczasem niska i podła ta metoda hakatystycznego autora została sromotnie ukarana. Chciał ugodzić w Polaków, a tymczasem ugodził i zohydził „landsmanów“ i skompromitował siebie i nakładców.

Tak oszczercom bywa!

Ostatnie wiadomości.

Wybory w Inowrocławiu.

Inowrocław 7. 10. tel. wł.

Wyniki wyborów przedstawiają się następująco: 1 (N. P. R.) 1234 gł. — 5 m., 2 (P. P. S.) 574 gł — 1 m., 3 (Narod. Zrzeszenie Gosp.) 3953 gł. — 17 m., 4 (lokatorzy) 1270 gł. — 5 m., 5 (Be-Be) 1105 gł. — 4 m., 6. (wszystkie stany sanacyjne) 1119 — 4 m.

2-zimowa Szkoła Rolnicza

w Brodnicy n. Drw.

zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 20. 10. 1929. Nauka rozpoczyna się dnia 3. 11. 1929.

Nauka trwa przez dwie zimy, po 5 miesięcy, a więc od 3. 11. 1929 do 31. 3. 1930, poczem uczn. udają się na praktykę rolniczą do majątków lub też gospodarstw swoich rodziców i wracają na kurs drugi również 5-miesięczny zimowy w tym samym czasie.

Nauka odbywa się przy pomocy wykładów teoretycznych po 5 godz. dziennie z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt domowych i zarządzania gospodarstwem wiejskiem i ma na celu kształcenie na samodzielnych i uspołecznionych gospodarzy wiejskich.

Kandydaci zapisujący się winni przedłożyć metrykę chrztu (ukończonych lat 15); świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności (wystawione przez wójta lub sotysa)). — Wpisowe wynosi 2 zł. Opłata za naukę wynosi 40 zł na każdym kursie, płatna w ratach. Uczniowie mogą dojeżdżać codziennie do szkoły z różnych stron powiatu, zajęcia bowiem trwają od godz. 9 do godz. 14. Dojeżdżający koleją korzystają z ulgowych biletów miesięcznych.

Dyr. Szk. Roln. w Brodnicy.

Środkowo-europejski trust zbożowy.

Państwa środkowo — europejskie już od dłuższego czasu walczyć muszą z konkurencją Ameryki na rynku zbożowym. W dążeniu do planowego zwalczania tej konkurencji, wyrządzającej państwom rolniczym Europy środkowej niepowetowane szkody, węgierscy eksporterzy zboża zwrócili się w tych dniach do kupców zbożowych w Rumunji i Jugosławji z konkretnym wnioskiem założenia środkowo—europejskiego trustu zbożowego, którego zadanie polegać ma na paraliżowaniu konkurencji amerykańskiej. Jugosłowiańscy kupcy zbożowi przyjęli projekt węgierski naogół przychylnie, tak że spodziewać się należy, iż utworzenie trustu zbożowego w Europie środkowej niebawem stanie się faktem dokonanym.



„Coby to było, gdyby ta kobieta umiała grać na fortepianie!“

(„Rire“)

KRONIKA.

KALENDARZ.

Wtorek, 8 października 1929 r.
Pelagji.
Środa, 9 października 1929 r.
Dionizego B. M.

(—) **Pogłoska.** Po mieście rozeszła się pogłoska, że pewien większy kupiec niemiecki cichaczem czmychnął do Vaterlandu. W zamęcie pośpiesznego wyjazdu przytrafiła mu się nielada omyłka: mianowicie zamiast żony i dzieci zabrał ze sobą jakąś nadobną pannicę. Nie zapomniał jednak zaopatrzyć się w pokaźną kwotę pieniędzy.

(—) **Poświęcenie dzwonów.** W niedzielę odbyło się w tutejszym kościele ewangelickim uroczyste poświęcenie nowych dzwonów, sprawionych przez gminę w miejsce w czasie ostatniej wojny oddanych na cele wojenne. Dzwony posiadają miły głos. Uroczystość odbyła się przy udziale kilku pastorów i licznej rzeszy parafjan.

(—) **Mecz piłki nożnej.** Wczoraj odbył się na boisku luksusowem mecz piłki nożnej między O. P. N. Sokół Bydgoszcz a tutejszą Pomorzanką. Tempo gry od początku do końca bardzo żywe, a gra sama na wysokim poziomie. Z początku zaznacza się silna przewaga gości, jednak po 20 minutach gra się wyrównuje przy równorzędnej grze obu zespołów. Do przerwy więcej rutynowani goście zyskują trzy bramki. Po przerwie Pomorzanka ujmuje grę w swoją inicjatywę, strzela dwie bramki, którym goście przeciwstawili trzy. Ogólny wynik 6:2 (3:0). Goście pokazali ładny styl gry a wynik sam jest zaszczytny dla Pomorzanki. Należy częściej sprowadzać podobne zespoły, przez co zyska tylko drużyna nasza.

(—) **Kino „Słońce“.** Zwracamy uwagę kinomanom wąbrzeskim na podwójny program kina Słońce. Po raz ostatni idzie dziś „Zmartwychwstanie“ z Dolores del Rio i łącznie z niem „Barka miłości Korsarki“, dramatyczny film morski. Jest to film oddający najwierniej morze, życie na nim, bitwy morskie, porty, życie portowe i statek piratów morskich z wplecionym w to romansem miłosnym. Wszystko składa się na całość, która trzyma uwagę widza do ostatniego aktu na uwięzi. Ceny miejsc nadal zniżone.

(—) **Zanieczyszczanie chodników odpadkami owocu.** Byliśmy świadkami, jak przez rzuconą na chodnik śliwkę nieomal nieszczęście się nie stało. Pewna starsza osoba stąpnęła na w niedbalstwie o skutki na chodnik rzuconą śliwkę, poślizgnęła się i upadła, na szczęście bez szkody dla siebie. Prawie na każdym chodniku, zwłaszcza w ożywionych częściach miasta, widzi się porzucane ogryzki owocu. Takie niedbalstwo było już niejednokrotnie przyczyną bardzo ciężkich pokaleczeń przechodniów. Uprasza się szanowną publiczność, aby chodników w podobny sposób nie zaśmiecać w miejsca niebezpieczne dla przechodniów. Apelujemy szczególnie do wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży, aby przez odpowiednie pouczenie w szkole i na zebraniach przysłużyli się publiczności.

Pamiętaj o „VI. Tygodniu Lotniczym“ od 6 do 13 października 1929 r.!

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Antoni Tadeuszewski w Wąbrzeźnie, ul. Wolności nr. 6.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.
Za ogłoszenia i reklamy nie odpowiada redakcja

NA SEZON JESIENNY



polecam po cenach bezkonkurencyjnych obecne nowości

Materjały damskie i męskie — Płaszcze damskie w najnowszych modelach — Futra — Trykoty Flanelki Barchany Chodniki Gobeliny Firanki

w wielkim wyborze po cenach najkorzystniejszych

STANISŁAW ŻURALSKI

WĄBRZEZNO, Kolejowa

Telefon 77. Telefon 77.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna. (10) **Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.**

 Nie zachwalajcie wszystko co obce, nie kupujcie tandety silnie reklamowanej dlatego, że jest pochodzenia zagranicznego. Żądajcie zawsze wyrobów krajowych w aptekach i drogerjach. 



Amola Jest niezbędny środek domowy do nacierania i pielęgnowania ciała, niezbędny do kąpieli, w podróży i przy sporcie.

Esencja Hienfong Znakomity środek przy wszystkich niedomaganiach, przedewszystkiem zemdleniu, kurczu żołądka i t. d.

Pain Expeller Najlepszy i oddawna używany środek domowy do nacierania.

Donatyl Zasypka dla małych dzieci.

Dontol Miętowa pasta do czyszczenia zębów.

Shampoon Czyści i upiększa włos.

Proszę żądać w aptekach i drogerjach. Przy zakupie zważać na firmę.

Chemiczna Fabryka „DONATOL"

właśc. K. Wietrzyński

WĄBRZEZNO-POMORZE

W-8

NA SEZON ZIMOWY

polecam mój sklep bogato zaopatrzony w towary jak naprzykład:

wełny, trykoty, rękawiczki skórkowe, futrzane i glacé, szelki, fartuchy, pończochy wełniane, macco i florowe damskie i dziecięce, koszule damskie i męskie.

Usługa rzetelna. — Stała zasada: duży obrót mały zysk.

A. Dulski, Wąbrzeźno

ulica Poniatowskiego.

W-7

Składnica Skór

Zygmunt Sigurski, Wąbrzeźno, Rynek 20

Zał. 1906 roku.

Skóry podeszwowe w kruponach, połowach i kawałkach. Boki faledrowe, brandzlowe i podeszwowe. Faledry, bukaty, cielęce chromy i giemzy czarne i kolorowe. — Przybory obuwnicze i cholewki wszelkiego rodzaju. Gotowe pasy skórzane i z sierści wielbłądziej.

Wielki wybór! **Ceny umiarkowane!**

5

Restauracja i Kawiarnia

„ZACISZE"

Ul. Kolejowa **Wąbrzeźno** Ul. Kolejowa

Poleca swój bogato zaopatrzony bufet, jako:

likiery i wina firm pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych, dobrze pielęgnowane piwa, codziennie świeże przekąski, oraz obiady i kolacje.

Rzetelna obsługa. **Rzetelna obsługa.**

CODZIENNIE KONCERT ARTYSTYCZNY

od godziny 8-mej wieczorem.

Gospodarz.

Rozpowszechniajcie

„GAZETĘ WĄBRZESKĄ"

KINO SŁOŃCE

HOTEL „POD BIAŁYM ORŁEM"

właśc.: Fr. Szymański

Dzisiaj podwójny program

Zmartwychwstanie

i

„Barka Miłości Korsarki"

Ceny miejsc nadal zniżone. 12

LEMIESZE

i odkładnie stalowe oraz części do pługów wszelkiego rodzaju. Sprężyny i części do kultywatorów, części do siewników. Siewniki ocynkowane do siania nawozów. Widły do kartofli i do buraków. Kopacze i noże do buraków. Parniki ocynkowane i żelazne do kartofli. Noże i łyżeczki do siekaczy buraków oraz wszelkie artykuły **na sezon jesienny** poleca

najstarszy skład żelaza na miejscu

Fr. Balcerski

Telefon 27 **Rynek 13** Telefon 27

Naboje, broń i wszelkie artykuły myśliwskie przedniej jakości.

Obuwie.

Poleca najstarszy 4

ZAKŁAD OBUWNICZY

specjalnie długie buty, buty robocze, męskie damskie i dziecięce

po cenach przystępnych

JAN ZALEWSKI

Wąbrzeźno, ul. Poniatowskiego 2.

Służąca

porządna, uczciwa, umiejąca prać, może się zgłosić. Ul. Wolności 6 parter.

15.000 zł

poszukuje się na pierwszą hipotekę na dom piętrowy w Wąbrzeźnie. Zgłoszenia do redakcji Gazety Wąbrz. pod nr. 8